

DUCHOWY PRZYWÓDCA MUSI BYĆ POWOŁANY PRZEZ BOGA

Duchowy przywódca musi mieć przede wszystkim powołanie od Boga, wtedy nigdy nie będzie traktował swojej pracy jak zawodu, tylko jak powołanie. Nikt nie może powołać samego siebie. *„Nikt nie wynosi do tej godności samego siebie. Może ją piastować tylko ten, kogo powoła Bóg (Hbr 5:4-5).* To jest reguła, której nie da się zmienić. Następny werset mówi, że nawet Jezus nie ustanowił sam siebie arcykapłanem, tylko wyznaczył Go Ojciec. Jeśli tak było w przypadku Jezusa, to o ileż bardziej powinno to dotyczyć nas i naszych powołań.

Dzisiaj największą tragedią jest to, że większość chrześcijańskich pracowników w Indiach nie została powołana przez Boga, tylko traktuje to jako zawód i robi to dla pieniędzy.

Pomiędzy zawodem a powołaniem jest wielka różnica. Pozwól, że ci wyjaśnię, co mam na myśli. Załóżmy, że w szpitalu leży chore dziecko i pielęgniarka opiekuje się nim osiem godzin dziennie, podczas swojej zmiany. Następnie wraca do domu i o nim zapomina, bo ona musi się o nie troszczyć tylko 8 godzin. Później zajmuje się czymś innym, na przykład ogląda telewizję lub idzie do kina. W tym czasie nie musi o nim myśleć, aż do następnego dnia, gdy wróci do pracy. A matka tego dziecka nie pracuje na ośmiogodzinne zmiany i nie chodzi do kina, gdy jej dziecko jest chore. Właśnie to odróżnia zawód od powołania. Jeśli przyłożysz ten przykład do tego, w jaki sposób troszczysz się o wierzących w swoim zborze, wtedy zobaczysz czy jesteś dla nich matką, czy tylko pielęgniarką!

Apostoł Paweł napisał w 1 Liście do Tesaloniczan 2:7: *„Byliśmy wśród was łagodni jak matka otaczająca opieką swoje dzieci, żywiąc do Was tak wielką życzliwość, iż z radością przekazaliśmy wam nie tylko Ewangelię, ale i nasze życie, ponieważ staliście się nam bardzo drodzy”.* Paweł nie tylko przekazywał im Ewangelię, ale poświęcił im też własne życie. Każda służba, która nie jest wykonywana w taki właśnie sposób, nie jest żadną służbą. Paweł służył Bogu w taki właśnie sposób, bo miał powołanie od Boga, dlatego nie traktował tej pracy jak zawodu.

Służenie Panu jest czymś wspaniałym. To jest największa rzecz, jaką można robić na tym świecie. Na ziemi nic nie może się z tym równać, ale tylko wtedy, gdy człowiek jest do tego powołany. A jeśli jest do tego powołany, to nigdy nie będzie tego traktował jak zawodu.

Gdy byłem oficerem Marynarki Wojennej, to 6 maja 1964 roku powołał mnie Bóg, abym Mu służył w pełnym wymiarze godzin. Złożyłem więc rezygnację do dowództwa marynarki i wyglądało to tak samo, jak prośby Mojżesz do faraona, aby wypuścił Izraelitów! Dowództwo nie chciało mnie wypuścić, musiałem więc wielokrotnie pisać wnioski o zwolnienie i musiały minąć dwa lata zanim mnie wypuszczono w cudowny sposób i w idealnym czasie dla Boga.

Boże powołanie zmieniło całe moje życie.

Po pierwsze, teraz nie ma dla mnie znaczenia, co ludzie myślą o mnie i mojej służbie, ponieważ teraz ktoś inny jest moim dowódcą i tylko przed Nim odpowiadam.

Po drugie, mogę zawsze ufać Bogu, że ilekroć stanę w obliczu jakiegokolwiek próby lub sprzeciwu, to On zawsze jest przy mnie i zawsze obdarza mnie swoją łaską, i to się zdarza bardzo często.

Po trzecie, gdy gdzieś się udaję, to jest mi obojętne czy otrzymam tam jakieś jedzenie lub pieniądze. Jeśli dostanę jakieś jedzenie lub pieniądze, to dobrze. A jeśli nie dostanę jedzenia ani pieniędzy, to też mi to nie przeszkadza, bo nie przestanę służyć Panu tylko dlatego, że ktoś nie dał mi jedzenia ani pieniędzy, ponieważ zostałem powołany przez Boga (a nie przez człowieka).

Nie mogę też zrezygnować z mojego powołania, bo nie jestem najemnikiem, który w każdej chwili może zrezygnować ze swojej pracy, jeśli nie otrzyma pożywienia i odpowiedniego wynagrodzenia! Tak samo jest w przypadku matki i dziecka. Pielęgniarka może przestać pracować, jeśli nie otrzyma wynagrodzenia, ale matka nigdy nie przestaje się opiekować swoim dzieckiem, mimo że nie dostaje za to pieniędzy! Opiekuje się nim nawet wtedy, gdy nie ma jedzenia ani pieniędzy! W taki sam sposób służyli Panu apostołowie. Jakże chwalebna rzeczą jest otrzymanie powołania od Boga!

Zac Poonen

A Spiritual Leader Must Be Called by God / 05.11.2023